



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

21 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Grzegorz Żmij

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej E. R.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z 25 marca 2021 r., I ACa 614/20,

w sprawie z powództwa D.S.

przeciwko E.R.

o zapłatę,

1) oddała skargę kasacyjną;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

(A.G.)

UZASADNIENIE

Powód D. S. domagał się zasądzenia od pozwanej E. R. kwoty 261 559,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zwrotu nakładów poczynionych przez niego na nieruchomości pozwanej położoną w D. przy ulicy [...], w związku z rozliczeniem wzajemnych zobowiązań powstałych po zakończeniu długotrwałego związku partnerskiego stron. Powód wskazał, że na tę należność składają się kwoty: 22 210,35 zł jako zwrot części zainwestowanych w nieruchomości pozwanej środków powoda pozyskanych ze sprzedaży jego samochodu i likwidacji jego polisy ubezpieczeniowej; 21 500 zł jako kwota kredytu spłaconego przez powoda w okresie od 16 września 2003 r. (data zawarcia pierwszej umowy kredytowej) do zaciągnięcia drugiego kredytu 4 sierpnia 2005 r.; 150 598,79 zł jako części spłaconych przez powoda kredytów od 4 sierpnia 2005 r. do 31 grudnia 2013 r. (według proporcji wskazanej w pozwie); 67 500 zł jako kwota spłaconych wyłącznie przez powoda kredytów w okresie od 1 stycznia 2014 r. do dnia wniesienia pozwu. W piśmie procesowym z 23 listopada 2016 r. powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 239 348,79 zł. Postanowieniem z 30 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie ponad powyższą kwotę. W piśmie procesowym z 12 kwietnia 2018 r. pozwana złożyła oświadczenie o dokonaniu potrącenia kwoty 24 005,37 zł, wskazując, że w okresie od 1 lipca 2016 r. do 12 kwietnia 2018 r. spłaciła raty kredytowe w kwocie 48 010,73 zł.

Wyrokiem z 18 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie: w punkcie I - zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 237 553,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, w punkcie II - oddalił powództwo w pozostałej części, zaś w punkcie III - orzekł o kosztach postępowania. Na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 5 grudnia 2019 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji w punktach I i III, oraz w punkcie II w zakresie oddalenia powództwa o zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 237 553,77 zł za okres od 25 listopada 2015 r. do 18 czerwca 2018 r., i w tej części przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania. Postanowieniem z 14 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie częściowo

umorzył postępowanie w zakresie roszczenia odsetkowego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 5 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej E. R. na rzecz powoda D. S. kwotę 198 489,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 października 2016 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że E. R. i D. S. byli parą od 1995 r. W 1998 r. urodziła się ich córka J. S. i od tego czasu strony zaczęły prowadzić wspólne gospodarstwo domowe, planując wspólną przyszłość. Ich zamiarem było zamieszkanie w domu jednorodzinnym, który miał być wspólnie wybudowany systemem gospodarczym. 27 kwietnia 2001 r. pozwana sprzedała przysługujące jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr [...] w budynku położonym w S. przy ul. [...] nr [...] za cenę 82 000 zł. 30 marca 1998 r. strony sprzedały wspólny samochód marki V. za cenę 3 000 zł, a 8 listopada 1995 r. także samochód osobowy marki P. za 2 000 zł. W marcu 2001 r. powód sprzedał samochód marki D. za cenę 22 400 zł, przy czym po potrąceniu prowizji komisanta wypłacono mu 21 500 zł.

30 lipca 2001 r., przed notariuszem D. W., pozwana zawarła ze S. W. warunkową umowę sprzedaży nieruchomości gruntowej o powierzchni 1012 m² położonej w D., działka nr [...], dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr [...], wraz z udziałem w wewnętrznej drodze wspólnej wynoszącym 81/1000 części (działka nr [...]). Cena zakupu została ustalona na 25 000 zł. Następnie 4 września 2001 r. została zawarta umowa przeniesienia własności, w wykonaniu warunkowej umowy sprzedaży. Działka została nabyta wyłącznie przez E. R., w obawie przed ewentualnymi roszczeniami pozostałych córek powoda po jego śmierci.

W 2003 r. strony zamieszkiwały w mieszkaniu położonym w S. przy Alei [...], była to kawalerka należąca do matki pozwanej A. R.. W mieszkaniu tym strony zamieszkiwały aż do czasu wyprowadzki do nowo wybudowanego domu w D., co miało miejsce w 2006 r. Zakup projektu budowlanego nastąpił w październiku 2001 r. Prace wykończeniowe wewnątrz trwały jesienią 2005 r. Strony nie posiadały wystarczających środków na budowę domu i liczyły się z koniecznością finansowania

inwestycji z kredytu bankowego. Łącznie strony zaciągnęły w trakcie trwania inwestycji trzy kredyty, przy czym pierwszy kredyt został refinansowany drugim kredytem. 16 września 2003 r. strony zawarły z Bankiem S.A. pierwszą umowę o kredyt hipoteczny na budowę domu systemem gospodarczym. Bank udzielił powodowi i pozwanej kredytu hipotecznego w kwocie 150 000 zł na okres 300 miesięcy, z przeznaczeniem na sfinansowanie budowy domu położonego na działce nr [...] w D.. Zgodnie z treścią umowy kredytu, odpowiedzialność stron wobec Banku miała charakter solidarny. W okresie od daty zawarcia pierwszej umowy kredytowej do dnia zawarcia drugiej umowy kredytowej 4 sierpnia 2005 r., spłaty kredytu zaciągniętego w Banku następowały ze wspólnego rachunku stron w Banku S.A. W okresie tym na ww. rachunek bankowy wpłynęły: wynagrodzenie powoda w łącznej kwocie 101 205,92 zł, a także wpłaty od pozwanej w łącznej kwocie 2 600 zł. Z ww. rachunku bankowego spłacono: kredyt z umowy kredytu hipotecznego z 16 września 2003 r. w łącznej kwocie 19 350 zł, a także zobowiązania alimentacyjne powoda wobec jego dwojga dzieci z poprzednich związków w łącznej kwocie 11 550 zł. Z rachunku tego strony korzystały do sierpnia 2005 r., kiedy zaciągnęły nowe zobowiązanie kredytowe w Banku. Z tego rachunku bankowego były regulowane również zobowiązania alimentacyjne w stosunku do dwójki dzieci powoda z poprzednich związków.

4 sierpnia 2005 r. powód i pozwana zawarli z Bankiem S.A. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „M.” waloryzowany kursem CHF, w kwocie 204 000 zł. Zgodnie z warunkami umowy, kredyt ten został przeznaczony na refinansowanie kredytu mieszkaniowego udzielonego przez Bank (kwota 145 200 zł), pokrycie kosztów dokończenia budowy domu jednorodzinnego położonego w miejscowości D. (kwota 50 000 zł) oraz pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu (kwota 8 800 zł). Okres kredytowania został ustalony na 276 miesięcy, tj. od 4 sierpnia 2005 r. do 4 sierpnia 2028 r. Oprocentowanie kredytu zostało ustalone jako zmienne, przy czym w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,95 %. W celu zabezpieczenia spłaty kredytu E. R., jako właścicielka nieruchomości, ustanowiła na niej hipotekę kaucyjną do kwoty 306 000 zł. Jako datę zakończenia inwestycji wskazano 28 lutego 2006 r. W postanowieniach końcowych umowy zawarto zastrzeżenie, że kredytobiorcy ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z tej umowy.

Powyższa umowa została aneksowana 29 stycznia 2010 r., przy czym zmiana warunków dotyczyła jedynie daty zakończenia prac remontowych z 28 lutego 2006 r. na 31 maja 2010 r., co było związane z zaciągnięciem kolejnego zobowiązania.

Powód i pozwana 20 listopada 2008 r. zawarli z Bankiem S.A. kolejną umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „M.” waloryzowany kursem CHF, celem której było finansowanie kosztów związanych z pracami remontowymi w lokalu mieszkalnym położonym w D. przy ul. [...], finansowanie kosztów okołokredytowych oraz finansowanie pierwszej składki ubezpieczenia. Kwota udzielonego kredytu została ustalona na 101 602,80 zł (41 028,42 CHF). Okres kredytowania został ustalony na 276 miesięcy, tj. od 20 listopada 2008 r. do 20 listopada 2031 r. Wartość nieruchomości w umowie została ustalona na 830 000 zł. Tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu pozwana ustanowiła na swojej nieruchomości hipotekę kaucyjną do kwoty 152 404,20 zł. W postanowieniach końcowych umowy zawarto zastrzeżenie, że kredytobiorcy ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z tej umowy.

Spłaty zobowiązań z tytułu obydwu kredytów, tj. z umowy kredytowej z 4 sierpnia 2005 r. i umowy kredytowej z 20 listopada 2008 r., następowały z rachunku wspólnego stron, który został otwarty przy zawieraniu pierwszej umowy kredytowej z tym Bankiem. Na wspólny rachunek bankowy stron w Banku wpływało zarówno wynagrodzenie powoda, jak i pozwanej. Nadto na ten rachunek wpływały środki pieniężne z tytułu zwrotu podatku dochodowego od osób fizycznych dotyczące rozliczenia pozwanej oraz kwoty z tytułu likwidacji polis ubezpieczeniowych stron. Z tego rachunku bankowego pokrywane były również zobowiązania alimentacyjne powoda względem dwójki dzieci z poprzednich związków. Niezależnie od tego rachunku, pozwana posiadała własny rachunek bankowy, na który były przelewane środki z rachunku wspólnego, ale również dokonywano z niego zasilenia rachunku wspólnego.

W styczniu 2013 r. strony podjęły decyzję o rozstaniu. Powód nadal zamieszkiwał w D., jednak na swoje potrzeby wygospodarował pokój na piętrze, do którego przeniósł swoje rzeczy. Strony rozmawiały o sposobie rozliczenia; pojawiła się propozycja sprzedaży domu, spłaty kredytu i rozliczenia. W tym celu pozwana

zgłosiła dom do sprzedaży w biurze nieruchomości, ale wskazana cena 950 000 zł była bardzo wysoka i nie spotkała się z zainteresowaniem potencjalnych nabywców. Taka sytuacja trwała przez kolejne dwa lata. Przez cały ten okres strony utrzymywały w miarę normalne stosunki, co zostało zachwiane w momencie złożenia przez pozwaną pozwu o alimenty dla córki J. (sierpień 2015 r.). Na przełomie 2014 i 2015 r. powód wynajął mieszkanie w S.. Na wspólny rachunek bankowy stron w Banku powód w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 1 sierpnia 2015 r. wpłacał środki pieniężne, jako tytuł wpłaty wskazując koszty utrzymania domu. Powód opłacał połowę rachunków płaconych przez pozwaną za wodę, śmieci, internet, kanalizację, na spłatę kredytów, pokrycie kosztów ubezpieczeń. W powyższy sposób w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 1 sierpnia 2015 r. na ww. rachunek bankowy powód przelał łącznie kwotę 47 500 zł tytułem „kredyty - ubezpieczenia”. Z rachunku tego spłacono kredyty z umów kredytu hipotecznego z 4 sierpnia 2005 r. i z 20 listopada 2008 r., w łącznej kwocie 45 267,19 zł.

Pismem z 16 listopada 2015 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 443 000 zł w związku z rozliczeniem wzajemnych zobowiązań powstałych po zakończeniu długotrwałego związku partnerskiego. W kolejnym piśmie z 15 grudnia 2015 r. powód przedstawił mechanizm wyliczenia i wskazał, że domaga się kwoty 408 803,87 zł. Według stanu na styczeń 2018 r. do spłaty z tytułu zaciągniętych kredytów na budowę domu pozostawało 36 798,57 CHF i 27,72 CHF odsetek (dot. kredytu 80 021,97 CHF) oraz 28 723,28 CHF i 17,78 CHF odsetek (dot. kredytu 42 214,89 CHF). W okresie od 17 sierpnia 2005 r. do 4 kwietnia 2018 r. na poczet kredytu nr [...] dokonano spłat: odsetki 80 439,99 zł i kapitał 142 435,25 zł. Prowizja za udzielenie kredytu wyniosła 2 448 zł, a ubezpieczenie 408 zł. W okresie od 25 listopada 2008 r. do 4 kwietnia 2018 r. na poczet kredytu nr [...]1 dokonano następujących wpłat: odsetki 34 535,84 zł i kapitał 49 584,44 zł. Prowizja za ubezpieczenie wyniosła 203,21 zł, składki za ubezpieczenie P. 4 126,60 zł, składki ubezpieczeniowe (nieruchomość) 269,75 zł i składki ubezpieczeniowe na życie 4 487,06 zł. W okresie od lipca 2016 r. do 12 kwietnia 2018 r. pozwana na poczet obydwu kredytów dokonała wpłaty 48 010,73 zł. Pismem z 12 kwietnia 2018 r. pozwana złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności w kwocie 24 005,37 zł z wierzytelności, której powód dochodzi w

niniejszym postępowaniu. Oświadczenie to zostało podpisane przez pełnomocnika, który dysponował pełnomocnictwem materialnoprawnym. Zostało ono skierowane 13 kwietnia 2018 r. na adres zamieszkania powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie dokonał zmiany podstawy faktycznej żądania. Ostatecznie dochodził (po częściowym cofnięciu powództwa) zapłaty kwoty 239 348,79 zł, stanowiącej sumę należności z tytułu spłaconych przez niego w czasie trwania konkubinatu części wspólnie zaciągniętych przez strony kredytów, tj. kwot 21 250 zł oraz 150 598,79 zł (w okresie od 16 września 2003 r. do 31 grudnia 2013 r.) oraz kwoty 67 500 zł tytułem spłaty tych kredytów dokonanej przez powoda po ustaniu konkubinatu (w okresie od 1 stycznia 2014 r. do dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie). Takie podstawy faktyczne żądania zostały zakreślone treścią pozwu, a następnie treścią pisma procesowego z 23 listopada 2016 r., zarówno co do samych kwot, ich podstaw oraz okresów, których dotyczy żądanie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji z analizy treści pozwu i pisma procesowego powoda z 23 listopada 2016 r. wynika, że powód utożsamiała nakłady poczynione na nieruchomości pozwanej, z żądaniem zwrotu kwot wydatkowanych z majątku powoda na spłatę wspólnych zobowiązań kredytowych dotyczących budowy domu na nieruchomości stanowiącej własność tylko pozwanej. Takie podstawy faktyczne żądania pozwu potwierdził Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z 5 grudnia 2019 r., wskazując, że żądanie powoda dotyczyło zwrotu konkretnych kwot dochodzonych przez niego jako uiszczonych na rzecz banków spłat kredytów, częściowo w czasie trwania konkubinatu, a częściowo po jego zakończeniu.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że w obowiązującym prawie brak jest uniwersalnej podstawy rozliczeń konkubinatu i dlatego powszechnie przyjęło się, że każdorazowo należy stosować unormowania prawa cywilnego do indywidualnie ustalonego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy przyjął, że budowa domu miała służyć potrzebom konkubentów i ich wspólnego dziecka, gdyż taki cel wynikał z zeznań świadków i samych stron. Przy tym, nie były wiarygodne twierdzenia pozwanej, że dom miał służyć wyłącznie jej potrzebom. Działka została nabyta wyłącznie przez pozwaną i z jej środków. Jednak pozwana nie miała możliwości sfinansowania samodzielnie budowy budynku, zwłaszcza, że po urodzeniu córki nie wróciła do pracy i nie miała własnych dochodów. Środki, jakie pozwana pozyskała

ze sprzedaży swojego mieszkania, zostały przeznaczone na sfinansowanie zakupu działki, projektu budowlanego, uzbrojenie działki i realizację pierwszego etapu budowy w postaci fundamentów i ścian parteru. Natomiast w późniejszym okresie wszystkie prace były finansowane z kredytów, jak też dochodów powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego, co do ustalenia zamiaru stron i traktowania wybudowanego domu jako wspólnego, najbardziej miarodajne są zeznania córki stron J.S.. W sposób rzeczowy wyjaśniła ona, że taki układ był podyktowany sytuacją powoda, który miał dwoje innych dzieci, jedno małżeńskie, a drugie pozamałżeńskie. Istniała zatem obawa, że w przypadku spadkobrania pozostałe córki powoda zgłosiłyby do tej nieruchomości swoje roszczenia. Dlatego jej rodzice zdecydowali, że nieruchomość będzie stanowiła własność wyłącznie pozwanej.

Sąd Okręgowy przyjął, że strony wspólnie budowały dom, przy czym powód przeznaczał na to wynagrodzenie za pracę, natomiast pozwana zajmowała się bieżącymi sprawami związanymi z budową. Regularne dochody powoda, przelewane na wspólny rachunek stron, pozwoliły na realizację planów konkubentów, w tym przez zaciągnięcie odpowiednich zobowiązań kredytowych na dokończenie budowy i wykończenia domu. W ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwana nie wykazała, aby spłata zobowiązań kredytowych przez powoda w jakiegokolwiek części stanowiła darowiznę albo że istniało jakiegokolwiek inne porozumienie, z którego wynikałyby zasady rozliczeń stron z tytułu budowy domu na nieruchomości gruntowej stanowiącej wyłączną własność pozwanej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że instytucją prawną, która może zostać wykorzystana do rozliczenia konkubinatu, jest bezpodstawne wzbogacenie. Wyjaśnił, że roszczenie powoda o zwrot świadczeń jako nienależnych zaktualizowało się w związku z nieosiągnięciem celu świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Ma to miejsce w sytuacji, w której zubożony świadczy na rzecz wzbogaconego w przekonaniu, że później, przy współudziale odbiorcy świadczenia, zostanie osiągnięty zamierzony cel, który stworzy podstawę tego świadczenia, co jednak nie następuje. Zdaniem Sądu Okręgowego, na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. powód może domagać się od pozwanej zwrotu uzyskanej przez nią korzyści wyrażającej się w spłaceniu zobowiązań kredytowych, co doprowadziło do pomniejszenia zobowiązań pozwanej.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że między powodem i pozwaną istniało porozumienie odnoszące się do podstawy świadczenia powoda w postaci spłaty rat kredytowych, którego celem było pozostawanie stron w nieformalnym związku partnerskim. Zewnętrznym i niebudzącym wątpliwości przejawem tego porozumienia było wspólne zamieszkiwanie stron, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oraz wychowywanie wspólnego dziecka i zapewnienie mu mieszkania. Spełniając świadczenie w postaci spłaty kredytów, powód (*solvens*) miał na celu uzyskanie od pozwanej (*accipiens*) ekwiwalentnego świadczenia, do którego pozwana nie była prawnie zobowiązana, a którym było pozostawanie w tym nieformalnym związku. Zamierzony cel świadczenia nie został jednak osiągnięty, gdyż na początku stycznia 2013 r. związek stron rozpadł się (*condictio ob rem*).

W ocenie Sądu Okręgowego zastosowanie art. 376 § 1 k.c. jest nieadekwatne do okoliczności niniejszej sprawy. Istniejący pomiędzy stronami stosunek prawny powstały na skutek zakończenia konkubinatu sprzeciwia się rozliczeniu spłaconych kredytów w częściach równych, bo taki zabieg nie przywróci równowagi majątkowej między stronami, albowiem nie zniweluje przesunięć majątkowych między majątkami stron, dla których ostatecznie nie było podstawy prawnej na skutek zakończenia konkubinatu. Również zarzut przedawnienia roszczenia powoda Sąd pierwszej instancji ocenił jako bezzasadny. Wyjaśnił, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przedawnia się z upływem 6 lat od dnia ustania konkubinatu. Według Sądu pierwszej instancji, termin przedawnienia w tym przypadku ma charakter ogólny (art. 118 k.c.), a wymagalność roszczenia nie wymagała wezwania pozwanej do zwrotu świadczenia.

W oparciu o przedstawione wyżej wywody Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady. Z uwagi na to, że środki pieniężne pochodzące od stron „zmieszały się” na wspólnym rachunku bankowym i nie można ustalić konkretnie, czyje środki pieniężne zostały przeznaczone na spłatę rat kredytu, dla ustalenia kwoty spłaty kredytu przez powoda Sąd pierwszej instancji zastosował art. 322 k.p.c. Ustalił, w jakiej proporcji pozostawały środki każdej ze stron do ogólnej kwoty zgromadzonej na rachunku bankowym, i odniósł otrzymany wynik do spłaty zobowiązania kredytowego. W taki sposób Sąd Okręgowy ustalił udział procentowy, w jakim każda ze stron uczestniczyła w spłacie zobowiązania

kredytowego. Przy wyliczeniach wynagrodzenie powoda pomniejszono o kwotę alimentów spełnianych przez niego na rzecz dwójki dzieci z poprzednich związków. Po dokonaniu szczegółowych wyliczeń, Sąd Okręgowy stwierdził, że łącznie z majątku powoda (tj. środków pieniężnych uzyskiwanych przez niego z wynagrodzenia za pracę) zostały spłacone kredyty na budowę i wykończenie domu w wysokości 198 489,15 zł, co wynika ze zsumowania kwot 18 804,33 zł, 134 417,63 zł i 45 267,19 zł.

Sąd Okręgowy ocenił jako nieuzasadniony sformułowany przez pozwaną zarzut potrącenia (art. 498 w zw. z art. 376 § 1 k.c.). Wskazał, że zasadzie rozliczenia dłużników solidarnych pomiędzy sobą określonej w art. 376 § 1 k.c. (tj. w częściach równych) sprzeciwia się okoliczność, że to pozwana na skutek zakończenia związku konkubenckiego odnosi finalnie korzyść ze spłaty zobowiązań kredytowych przez powoda, co zwiększyło w konsekwencji tylko i wyłącznie jej majątek. Przyjęcie dla stron zasady rozliczenia określonej w art. 376 § 1 k.c. zniweczyłoby przywrócenie równowagi pomiędzy majątkami stron, do jakiej powinno dojść wskutek ich rozliczenia po ustaniu konkubinatu.

Na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z 25 marca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 150 989,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 8 października 2016 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a także oddalił apelację w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do niezasadności zarzutu naruszenia art. 193 § 2¹ i § 3 w zw. z art. 321 k.p.c. Zauważył, że powód od początku wskazywał, iż domaga się zwrotu środków pochodzących z jego majątku, które zostały przeznaczone na spłatę kredytów hipotecznych zaciągniętych przez obie strony na budowę budynku mieszkalnego.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że zobowiązania kredytowe stron zostały zaciągnięte przez nie wspólnie celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych tworzonej przez nich rodziny. Sąd ten zaakceptował także ustalenie, że przysporzenia dokonywane przez powoda na rzecz

pozwanej nie miały charakteru darmego ani nie miały służyć innemu celowi niż zaspokajanie potrzeb tworzonego przez strony związku. Jednak fakt, że strony zaciągnęły zobowiązania kredytowe wspólnie i pozostają nadal zobowiązane solidarnie wobec kredytującego banku, nie ma wpływu na ich wewnętrzne rozliczenie w zakresie, w jakim świadczenia wobec wierzyciela zostaną już spełnione. W sytuacji, gdy przysporzenie majątkowe przypadło wyłącznie po stronie jednego z dłużników solidarnych (pozwanej), a cel, który przyświecał przyjęciu wspólnego zobowiązania nie został osiągnięty, nie sposób uznać, iż nadal winni oni wspólnie pokrywać koszty obsługi kredytu, jak tego oczekuje pozwana. Sąd Apelacyjny zaakceptował pogląd, że przekazane przez powoda środki stały się świadczeniem nienależnym i na podstawie art. 410 k.c. na żądanie zubożonego podlegają zwrotowi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bezpodstawne wzbogacenie może się wyrażać również w pomniejszeniu pasywów lub zaoszczędzeniu wydatków, jakie wzbogacony musiałby ponieść dla zapewnienia sobie możliwości korzystania z cudzych środków pieniężnych. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że zobowiązanie kredytowe nie zostało jeszcze spłacone w całości, bowiem rozliczeniu podlega tylko spłacona część zobowiązania, która pomniejsza pasywa pozwanej. Sąd odwoławczy za niesłuszny uznał również zarzut naruszenia art. 322 k.p.c., bowiem przepis ten może mieć zastosowanie w sprawie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Podkreślenia wymaga, że do wzajemnych rozliczeń stron nie mają zastosowania normy prawne przewidziane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym dotyczące stosunków majątkowych małżeńskich, i to nawet w drodze analogii. W przedmiotowej sprawie, z uwagi na wolę stron, którą było pozostawanie w nieformalnym związku partnerskim, nie można w żadnym zakresie przyjąć, że miały one jakiegokolwiek majątek wspólny lub wspólne dochody. W sytuacji zaś, gdy strony posiadały wspólny rachunek bankowy, na który wpływały dochody ich obojga, nawet jeśli nie rozgraniczały wydatków, nie ma żadnej podstawy prawnej, aby przyjmować, że środki te przysługiwały im wspólnie lub w jakichkolwiek udziałach, w szczególności zaś równych. W tym stanie rzeczy najbardziej słusznym i sprawiedliwym rozwiązaniem przy ustalaniu, w jakim zakresie każdy z konkubentów spełniał świadczenie kredytowe, było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że spłaty dokonywane przez strony ze wspólnego konta winny być przypisane

każdemu z nich proporcjonalnie do wysokości wpływów na wspólny rachunek bankowy z majątku każdego z nich.

Sąd odwoławczy w całości podzielił również rozważania Sądu Okręgowego w przedmiocie zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazując, że roszczenie powoda z tytułu nienależnego świadczenia wymagalne stało się dopiero w dacie, w której nastąpiło zdarzenie skutkujące przyjęciem, iż cel świadczenia nie został osiągnięty, a zatem gdy nastąpił rozpad pożycia stron. Oznacza to, że 6-letni termin przedawnienia nie upłynął (art. 118 k.c.), a wniesienie pozwu skutkowało jego przerwaniem (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Sąd Apelacyjny zaakceptował też pogląd, że zarzut potrącenia kwoty 24 005,37 zł, odpowiadającej połowie spłaconych samodzielnie przez pozwaną rat kredytowych w okresie od 1 lipca 2016 r. do 13 kwietnia 2018 r., nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem wobec nieosiągnięcia zamierzonego celu, w jakim strony wspólnie zaciągnęły zobowiązanie i jednostronnego przysporzenia majątku pozwanej, nie przysługuje jej roszczenie zwrotne wobec współdłużnika solidarnego i nie może ona skutecznie dokonać potrącenia (art. 498 k.c. i nast.).

Korekta orzeczenia Sądu pierwszej instancji wynikała natomiast z uznania za słuszny zarzutu błędnego nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy faktu, że po rozstaniu stron wpłacane przez powoda na wspólny rachunek dedykowany do spłaty kredytów kwoty po 2 500 zł, zawierały w sobie kwotę alimentów na córkę stron J.. Dlatego zasądzoną kwotę 198 489,15 zł Sąd Apelacyjny pomniejszył o 47 500 zł i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 150 989,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od daty wezwania do zapłaty.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w części, tj. w punkcie I ppkt 1 w części zasądzającej na rzecz powoda kwotę 150 989,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 8 października 2016 r. do dnia zapłaty, punkcie I ppkt 2, oraz punktach II i III. Skarżąca zarzuciła naruszenie: (1) art. 376 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że podstawą dla rozliczeń między stronami jest bezpodstawne wzbogacenie, podczas gdy solidarność zobowiązań wynika wprost z treści umów kredytowych zaciągniętych przez strony; (2) art. 498 w zw. z art. 376 k.c. poprzez

nieuznanie zarzutu potrącenia dokonanego przez pozwaną pismem z 12 kwietnia 2018 r.; (3) art. 405 k.c. poprzez błędną subsumpcję i uznanie, że prawno-majątkowe stosunki powstałe pomiędzy stronami należało oprzeć na instytucji bezpodstawnego wzbogacenia; (4) 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie zarzutu przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia; (5) art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dochodzonych kwot nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego; (6) art. 193 § 2¹ i § 3 w zw. z art. 321 k.p.c. poprzez uwzględnienie powództwa i w tym zakresie orzeczenie ponad żądanie, pomimo, iż zmiana powództwa w zakresie podstawy faktycznej żądania, z zawartego w pozwie roszczenia o rozliczenie nakładów czynionych przez powoda na nieruchomości pozwanej, na rozliczenie spłaconych przez powoda rat kredytowych, nie została dokonana przez powoda w piśmie procesowym, lecz ustnie na rozprawie 14 września 2020 r.; (7) art. 368 § 6 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 5 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 761/18, uchylając wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 18 czerwca 2018 r., sygn. I C 1236/16, nakazał przy ponownym rozpoznaniu sprawy orzec o zasadności zwrotu kwot tytułem rozliczenia wspólnych kredytów zaciągniętych przez strony; (8) art. 322 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że w sprawie zachodzi podstawa do jego zastosowania. Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie ma racji skarżąca, zarzucając naruszenie art. 193 § 2¹ i § 3 w zw. z art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu. Analogiczny zarzut w stosunku do wyroku Sądu pierwszej instancji został podniesiony przez pozwaną w apelacji i Sąd Apelacyjny ocenił go jako niezasadny. Do kwestii tej wyczerpująco odniosły się

już Sądy obu instancji w uzasadnieniach swoich wyroków i Sąd Najwyższy podziela te poglądy. Powód nie zmieniał bowiem ani żądania pozwu, ani podstawy faktycznej swojego żądania, konsekwentnie domagając się rozliczenia środków finansowych poniesionych na majątek pozwanej w czasie trwania związku konkubenckiego, z przeznaczeniem na budowę domu mieszkalnego położonego na nieruchomości stanowiącej jej własność. W tej sytuacji rozważania skarżącej co do formy zmiany żądania pozwu są bezprzedmiotowe.

Niezrozumiały, a przez to niemogący podlegać uwzględnieniu, jest również zarzut naruszenia art. 368 § 6 k.p.c. Skarżąca twierdzi, iż w zaskarżonym wyroku błędne przyjęto, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 5 grudnia 2019 r. (sygn. I ACa 761/18), uchylając wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 18 czerwca 2018 r. (sygn. I C 1236/16), nakazał przy ponownym rozpoznaniu sprawy orzec o zasadności zwrotu kwot tytułem rozliczenia wspólnych kredytów zaciągniętych przez strony, podczas gdy w rzeczywistości Sąd Apelacyjny wskazał jedynie na potrzebę poczynienia przez Sąd Okręgowy ustaleń odpowiadających podstawie faktycznej wskazanej przez powoda oraz dokonania ich oceny prawnej. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 5 grudnia 2019 r. wynika, że przyczyną uchylecia wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 18 czerwca 2018 r., było nierozpoznanie istoty sprawy. Natomiast z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 25 marca 2021 r. nie wynika, aby w poprzednim orzeczeniu tego Sądu zawarte były wytyczne o treści sugerowanej przez pozwaną.

Niezasadne są także zarzuty zmierzające do zakwestionowania art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. jako podstawy prawnej roszczenia powoda, oraz zastąpienia jej rozliczeniem opartym na zasadach określonych w art. 376 k.c. Pozwana konsekwentnie w postępowaniu przez Sądami obu instancji, a obecnie przed Sądem Najwyższym, nie aprobeuje poglądu, że do rozliczenia nakładów powoda na nabytą przez pozwaną nieruchomość, w postaci spłaty części rat kredytów przeznaczonych na sfinansowanie budowy domu mającego zaspokoić potrzeby mieszkaniowe stron jako konkubentów, nie należy stosować przepisów dotyczących solidarności zobowiązań kredytobiorców.

Trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że nie istnieje określona przez ustawodawcę instytucja prawna, w oparciu o którą należy dokonywać rozliczenia majątkowe konkubinatu po jego ustaniu. Jest to bowiem związek osób niesformalizowany i okoliczności konkretnej sprawy muszą decydować o wyborze najbardziej odpowiedniej formy rozliczenia majątku konkubentów. Przykładowo, w uchwale z 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69, Sąd Najwyższy przyjął, że rozliczenia z tytułu roszczeń do majątku, jakiego mężczyzna i kobieta, żyjący bez zawarcia związku małżeńskiego, dorobili się, prowadząc wspólnie gospodarstwo rolne, oraz z tytułu nakładów, jakich jedno z nich dokonało na nieruchomości lub rzecz ruchomą należącą do drugiego, a wchodzącą w skład tego gospodarstwa, mogą być przeprowadzone w postępowaniu o zniesienie współwłasności przedmiotów stanowiących ich majątek wspólny. Metoda ta nie może jednak zostać zastosowana w przedmiotowej sprawie, z uwagi na brak przedmiotów pozostających we współwłasności stron.

Jeżeli zaś w trakcie trwania konkubinatu majątek osób żyjących w związku pozostawał wyodrębnionym majątkiem każdego z partnerów, którzy dokonywali jedynie przesunięć majątkowych między sobą (jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie), właściwe będzie stosowanie odpowiednich przepisów uzasadniających te przesunięcia (np. przepisy o nakładach na rzecz), bądź przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Za dopuszczalnością takiego rozwiązania opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, wskazując, że możliwość zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu musi zostać poprzedzona analizą, czy w danym przypadku spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 405 k.c., a także wymaga ustalenia wielkości tego wzbogacenia. Pogląd ten powtórzył Sąd Najwyższy w wyroku z 6 grudnia 2007 r., IV CSK 301/07, wyjaśniając dodatkowo, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu znajdują zastosowanie wtedy, gdy zajądą podstawy faktyczne do uwzględnienia roszczeń wyrównawczych (w odróżnieniu od podziałowych), mających zrekompensować uszczerbek powstały w majątku jednego z partnerów, odpowiadający przysporzeniu na rzecz majątku drugiego z byłych członków wspólnoty osobisto-majątkowej. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie, albowiem strony nie mają rzeczy podlegających

podziałowi, natomiast powód dokonał przesunięć środków pieniężnych do majątku pozwanej, przez co wzbogacił ten majątek.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i judykatury przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej, na jakiej możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia, jak również wtedy, gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami (zob. uzasadnienie uchwały SN z 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95). W szczególności, przepisy te mają zastosowanie wówczas, gdy brak jest umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów i nie ma możliwości dokonania rozliczeń na podstawie art. 224-230 k.c. (zob. wyrok SN z 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09). W przedmiotowej sprawie miały rację Sady obu instancji, wskazując, że między powodem i pozwaną istniało porozumienie odnoszące się do podstawy świadczenia powoda w postaci spłaty rat kredytowych, którego celem było pozostawanie stron w nieformalnym związku partnerskim. Przysporzenia dokonywane przez powoda na rzecz pozwanej nie miały charakteru darmego ani nie miały służyć innemu celowi niż zaspokajanie potrzeb tworzonego przez strony związku. W sytuacji, gdy przysporzenie majątkowe przypadło wyłącznie po stronie jednego z dłużników solidarnych (pозwanej), a cel, który przyświecał przyjęciu wspólnego zobowiązania nie został osiągnięty, nie sposób uznać, że nadal powinni oni wspólnie pokrywać koszty obsługi kredytu, jak tego oczekuje pozwana. Wobec rozpadu konkubinatu, przekazane przez powoda środki stały się świadczeniem nienależnym i na podstawie art. 410 k.c. na żądanie zubożonego podlegają zwrotowi.

Natomiast zastosowanie art. 376 § 1 zdanie drugie k.c. ze skutkiem, jakiego domaga się pozwana, byłoby nieadekwatne do okoliczności niniejszej sprawy, albowiem istniejący pomiędzy stronami stosunek prawny powstał w konsekwencji zakończenia konkubinatu, sprzeciwia się rozliczeniu spłaconych kredytów w częściach równych. Jak zasadnie stwierdziły Sady obu instancji, taki zabieg nie przywróciłby równowagi majątkowej między stronami, ponieważ nie zniwelowałby przesunięć majątkowych między majątkami stron, dla których ostatecznie nie było podstawy prawnej na skutek zakończenia konkubinatu. Zgodnie z art. 376 § 1 zdanie pierwsze k.c., jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił

świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. W rozpoznawanej sprawie solidarność stron dotyczyła ich zobowiązań wobec banków z tytułu zawartych umów o kredyt, przy czym uzyskane w ten sposób środki finansowe zostały spożytkowane jako nakłady na nieruchomość będącą własnością pozwanej. Pomimo, że strony w sposób wyraźny nie określiły tego, jak rozliczą się ze spłat rat kredytów w wypadku ustania konkubinatu, to należy przyjąć, iż z charakteru łączącej ich więzi wynika, że po rozpadzie związku pozwana powinna oddać powodowi kwoty, które świadczył on na rzecz banków tytułem spłaty rat.

Przyjęcie za prawidłową wskazanej przez Sądy obu instancji podstawy prawnej roszczenia powoda powoduje, że w konsekwencji niezasadne są pozostałe podniesione w skardze kasacyjnej pozwanej zarzuty, dotyczące nieuznania zarzutu potrącenia (art. 498 w zw. z art. 376 k.c.), nieuznania zarzutu przedawnienia roszczenia (118 k.c.), a także zastosowania art. 322 k.p.c. jako podstawy oszacowania wysokości roszczenia powoda. Zarzuty te bowiem opierają się na wadliwym założeniu, że podstawą prawną rozliczenia byłych konkubentów powinny być zasady określone w art. 376 k.c. Tymczasem w sytuacji, gdy podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c., zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną wskazanych wyżej zarzutów, należy uznać za prawidłową.

Nie ma również racji skarżąca, zarzucając naruszenie art. 5 k.c. Zdaniem pozwanej zasądzenie od niej na rzecz powoda kwoty objętej zaskarżonym wyrokiem jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy spłata kredytu związanego z budową domu, w którym powód zamieszkiwał wraz z założoną rodziną, nie ponosząc z tego tytułu żadnych dodatkowych kosztów, odpowiadała moralnemu obowiązкови, jaki na nim ciążył jako na głowie rodziny. Zdaniem Sądu Najwyższego rozumowanie to nie jest prawidłowe. Z ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika, że zobowiązania kredytowe stron zostały zaciągnięte przez nie wspólnie celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych tworzonej przez nich rodziny. Obie strony zamieszkiwały więc w wybudowanym domu bez dodatkowych zobowiązań, spłacając jedynie zobowiązania kredytowe na rzecz banków, każda ze stron w miarę uzyskiwanych

zarobków. Nie ma natomiast podstaw faktycznych ani prawnych do przyjęcia, że obowiązek ten obciążał jedynie jednego z partnerów, a w szczególności tylko powoda.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 398²¹ k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

[SOP]

[a!]